GŁOS POMORSKI

Nr. 199 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Zlp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Zlp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Zlp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Zlp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Zlp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności,** Oddział w Poznaniu nr. **201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.**

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy, dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekscie 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

∴ ∴ ∴ **Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.** ∴ ∴ ∴

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 28-go sierpnia 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Odpowiedź rządu polsk. na projekt traktatu wzajemnej pomocy

PACYFISTYCZNE ZNACZENIE TRAKTATU.

Warszawa, 26 8. (PAT). Nota zaznacza na wstępie, że rząd polski niema na widoku **krytyki dzieła tak skomplikowanego** i rezultatów prac, które się ciągnęły **przez trzy lata** w duchu oddania się **sprawie pokoju,** a dokonanych przez mężów znakomitych i **wyjątkowej kompetencji.** Rząd Rzeczypospolitej uważa, że traktat ogólny wzajemnej pomocy **powinien stanowić**

najwyższy przejaw

solidarności międzynarodowej, na której opiera się gmach Ligi Narodów. Rząd polski z wielką gotowością podziela **zasady gwarancji** przedwstępnych, uznanych już jako podstawa w rezolucji czternastej trzeciego zgromadzenia. Realizacja tej zasady stanowić będzie

potężny środek

obrony całości i niepodległości politycznych krajów. W ten sposób ustali się, że wszelki zamach na stan posiadania narodowego pociągnie za sobą zastosowanie całego systemu wzajemnej pomocy o charakterze wojskowym, ekonomicznym, finansowym i politycznym.

Jedynie **wykonanie planu gwarancji,** ułatwiającego zastosowanie art. 10 i 16 paktu uczyni możliwem **zredukowanie lub**

ograniczenie zbrojeń.

Rząd polski nie omieszkał poddać szczegółowym badaniom projekt traktatu, który mu był przedłożony i uważa sobie za obowiązek sformułować niżej kilka uwag, które mu się wydają być **szczególnego znaczenia.**

UWAGI RZĄDU POLSKIEGO.

Kwestja agresji.

Jest jasnem, że przed wszelką decyzją Rada miałaby do określenia, czy znajduje się wobec **wypadku agresji,** czy nie? Z braku ścisłego **określenia** słowa: agresja, główna trudność, na którą trafi Rada w odnośnym wypadku, polegałaby na

niemożności ustalenia,

czy akt agresji **istotnie był dokonany.** Według zdania rządu polskiego powinny być fakty, uznane w sposób **nie podlegający dyskusji,** niezależnie i poza „konkretnym znakiem zamiaru agresji“. Fakt sam w sobie **najścia terytorjum** aż do pogwałcenia **granic państwa** sąsiedniego stanowi nietylko domniemana **zbrodnię międzynarodową,** ale fakt bezprawia — decydujący moment agresji, który warunkuje niezwłoczne wejście w życie klauzul o Pomocy. Z drugiej strony dla **ułatwienia zadania** Rady byłoby koniecznem dołączenie do traktatu szczegółowej listy, wyliczającej te kroki, które Rada **winna uważać** za wyraźny

zamiar agresji.

Taka lista, wypracowana przez specjalny **komitet techników** powinnaby uwzględnić postępy nauki wojskowej, warunki wojny nowożytnej i dogodne położenie, w jakim się znajdują niektóre kraje w sensie ich bezpieczeństwa. Jest więc obowiązkiem rządów **odpowiedzialnych wyszukać,** licząc się z istniejącymi stanami rzeczy, sposoby ustalenia systemu **zrealizowanią gwarancji** pomocy skutecznej i niezwłocznej, jak to przewiduje rezolucja czternasta trzeciego zgromadzenia. Gwarancje te nie mogą tymczasem inaczej się zrealizować, jak przez układy dodatkowe.

STOSUNKI PAŃSTW SĄSIADUJĄCYCH.

Wojna i pokój.

Niezależnie od sposobów pomocy ogólnej, układy dodatkowe przez sam fakt, że byłyby starannie przygotowane, stosownie do uprzednio ustalonych planów, a jednocześnie zdolne do **niezwłocznego ich stosowania** — stanowią jedynie realną gwarancję w sensie wprowadzenia redukcji zbrojeń.

Zdrugiej znów strony jest wskazanem wziąść na uwagę fakt, że położenie geograficzne, ekonomiczne i polityczne niektórych krajów zdaje sie wskazywać konieczność liczenia sie z tem, że układające się strony mogłyby **nie być obowiązane** do niesienia

w równej mierze

ciążących zobowiązań, zawartych w klauzulach projektu. Tak np. w niektórych wypadkach wydatniejsza **pomoc finansowa** mogłaby dopełnić bardzo korzystna pomoc wojskową, zastosowaną do warunków szczególnych **odnośnych krajów.** Nadto w celu powiększenia w jak najszerszej mierze wartości realnej projektu na wypadek wojny, byłoby wskazanem ustalić i wyszczególnić różne **środki nacisku,** którymi by dysponowała Rada.

EWENTUALNA DEKLARACJA NARODÓW.

W tym celu każde państwo, przystępujące do traktatu o wzajemnej pomocy byłoby zobowiązane zadeklarować:

1. W jakich rozmiarach i jakiego rodzaju pomocy oczekuje od Rady na podstawie traktatu i jaką pomoc jest w możności dać innym układającym się stronom?

2. Jaka jest **granica redukcji jego sił zbrojnych?** Zastosowanie zasady solidarności międzynarodowej mogłoby według zdania rządu polskiego wyrazić się już teraz w sposób **najogólniejszy** przez jednogłośne

potępienie

aktu agresji, zerwanie stosunków dyplomatycznych przez wszystkie państwa, podpisane w traktacie z państwem napadającem mogłoby być **środkiem najbardziej wskazanym.** Rząd polski uważa, że **wartość praktyczna** traktatu mogłaby być **znacznie zwiększona** przez postanowienie ustalenia **systemu gwarancji** w chwili likwidacji konfliktu.

SPOSOBY JAKNAJLEPSZEGO WPROWADZENIA TRAKTATU W ŻYCIE.

W istocie jedynie postanowienie projektu mające łączność bezpośrednią z warunkami,. kładącymi **koniec konfliktowi** zawarte jest w artykule pierwszym traktatu. Stosownie do brzmienia tego artykułu nawet na wypadek wojny, która nie byłaby uważana za wojnę napastnicza, **żaden zamach** na niepodległość polityczną i całość terytorjalną, którejkolwiek z wysokich układających się stron **nie mógłby być dokonany.**

Tembardziej więc w wojnie napastniczej, która uruchomi z autorytetu Rady solidarne siły wysokich układających się stron, likwidacja konfliktu oraz rokowania pokojowe powinnyby stanowić przedmiot **gwarancji międzynarodowych,** zdolnych zabezpieczyć całość terytorjalną i niepodległość polityczną krajów, będących ofiarą agresji. Jest też koniecznem, aby w tym momencie doniosłym dla kraju rola i atrybucje Rady były conajmniej **tak samo decydujące** i szerokie, jak na początku i w ciagu procedury regulującej pomoc, przewidzianą w traktacie.

Chociaż rząd polski **iest daleki od niedocenienia ważności** zasady jednomyślności, która jest podstawą funkcionowania Ligi Narodów, to jednak myśli, że w wypadkach, gdy **jednomyślność nie była by do osiagnięcia,** decyzja Rady mogłaby być powzięta **przez większość kwalifikowaną głosów.**

Rząd polski sądzi, że byłoby bardzo pożądanem ze względu na istotę traktatu. bedącego naturalną **konsekwencją** paktu Ligi Narodów, aby państwa, życzace sobie przystąpić do traktatu **dały uprzednio**

istotne gwarancje

przewidziane w art. 1 drugiego paktu.

Znów hydra drożyzny się zbliża.

Grudziądz, 29 sierpnia.

Wreszcie po najrozmaitszych próbach sanacji odetchnęliśmy pełna piersią. Zaczęto żyć normalnie — jakkolwiek nie bez dużych jeszcze braków i niedomagań.

Otuchą jednak napełniała nas owocna praca rządu nad ciągłem doskonaleniem sposobów sanacji i ulepszeń finansowych.

Tymczasem od pewnego czasu codziennie alarmowani jesteśmy wieśćmi o wzroście systematycznym a nieustannym cen za artykuły pierwszej potrzeby.

Istotnie fala drożyzny znów wraca.

Szukać powodu tego należy w niewspółmierności kosztów produkcji rolniczej z wyrobami przemysłowemi.

Rolnictwo jest pokrzywdzone, bo to, co otrzymuje za swoje wytwory, jest nieproporcjonalnie mało w porównaniu z tem, co musi płacić za wyroby przemysłowe.

Istotnie, jeszcze wskaźniki rozwoju cen z kwietnia roku bież. przekonywały, że drut uwydatniał zwyżkę blisko dwukrotną w porównaniu z żytem, obuwie trzy i półkrotną, a koszule prawie pięciokrotną. Ale są to już tempi passati.

Tymczasem żyto wzrosło o 70 proc., a mięso wieprzowe o 60 proc.

Polska stała się krajem najdroższym pod względem żywności. Wydaje się to wprost nieprawdopodobnem, że kraj rolniczy, urodzajny i zasobny w pastwiska, ma ceny chleba i mięsa wyższe, niżeli kraje, które żywią się eksportem.

Rolnicy gotowi więc twierdzić, że właściwie przywrócone zostały stosunki normalne, albowiem ustały owe odchylenia, będące przejawami patologji gospodarczej.

„Włościanin“, organ piastowców w Poznańskiem, dowodzi, że zbliżenie się cen produktów rolnych w Polsce do cen światowych — przyniesie Polsce w ogólnym wyniku korzyści.

Miasta z powodu drożyzny protestują, szczególnie energicznie prasa robotnicza.

Bardzo pesymistycznie ocenia sytuację jedna z gazet warszawskich z dnia 23 bm., pisząc:

„Nie to było anomalją, że ceny płodów rolnych niezawsze dościgały szczytowych cen fabrykatów, ale to, że fabrykaty rosły ponad wszelką zdolność spożywczą społeczeństwa.

I dlatego przesilenie jako wyraz rozbieżności między produkcją, a spożyciem najgroźniej uwydatniło się na polu przemysłowem. Lecz o cenach w ogólności, o przeciętnym poziomie kosztów utrzymania rozstrzyga wysokość cen środków żywności. Ona też musi głównie oddziaływać na koszty produkcji.

Kiedy więc wśród i tak trudnego do opanowania przesilenia zaczyna nad niem ciężyć nowa fala drożyzny żyta i mięsa, sytuacja staje się niebezpieczną i żadną miarą nie można dozwolić, by stan ten dalej się rozwijał bez przeciwdziałania“.

I tak apetyty paskarskie rosną, ceny skaczą a zwyżka artykułów żywnościowych pociąga za sobą zwyżkę różnych innych towarów, wchodzących w zakres przedmiotów codziennego użytku.

Pieczywo zdrożało o prawie 40 proc., mięso również wzrosło w cenie. Masło, którego brak odczuwa się wielki podrożało również...

Sprzedawcy tłómacza się — przednówkiem i tem, że ich dostawcy — hurtownicy żądają wyższych cen — konsumenci, nie mogąc przeciwdziałać drożyźnie, zmuszeni są akceptować ceny. władze przechodzą nad całą sprawą do porządku dziennego, ograniczając się do skonstatowania cenników, „które winny być wywieszone na widocznych miejscach“ i koniec na tem.

Usankcjonowana w ten sposób przez ogół, a tolerowana przez ojców miasta i czynniki decydujące w naszej polityce miejskiej, drożyzna staje się panią sytuacji, aby za miesiąc lub dwa tygodnie sprawić nową niespodziankę.

A jednak od naszych władz administracyjnych i miejskich ma ludność prawo domagać sie interwencji i do nich też apeluje, by poczyniły jaknajenergiczniejsze kroki celem zahamowania drożyzny.

Generałowie nacjonalistyczni na uroczystości w Prusach Wschodnich.

Gdańsk, 26. 8. (AW.) W niedzielę, 31 sierpnia odbędzie się na polu bitwy pod Tannenbergiem w obecności Hindenburga, Ludendorffa, Mackensena i innych byłych generałów niemieckich wielka uroczystość 10-tej rocznicy bitwy. Władze wschodnio-pruskie chcą umożliwić gdańszczanom przejazd na uroczystość, uruchamiając w tym celu szereg specjalnych pociągów z Malborga pod Tannenberg.

HINDENBURG W PRUSIECH WSCHODNICH.

Królewiec, 26. 8. (Pat.) Dnia 22 bm. przybyli do Królewca na uroczystość 10-letniej rocznicy bitwy pod Tannenbergiem marszałek Hindenburg, Mackensen oraz 15 innych niemieckich generałów. Miasto udekorowano flagami wyłącznie o barwach monarchistycznych. W przyjęciu brali udział przedstawiciele miasta z nadburmistrzem na czele, przedstawiciele władz i powiatu wschodnio-pruskiego ze starostą krajowym na czele.

Dnia 23 bm. odbyła się zbiórka wszystkich towarzystw sportowych, które Hindenburg odwiedził w asystencji licznej świty, wygłaszając okolicznościowe przemówienia. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja poprzedzona przemówieniem przewodniczącego sejmu powiatowego Berga. Na dziś zapowiedziane zostały tu kontrdemonstracje komunistyczne.

Równocześnie w Tylży odbywa się t. zw. dzień wschodnio-pruski przy udziale Ludendorffa. Liczbę, biorących udział w uroczystości obliczają na 20.000. Kapitan Amon, organizator dnia wschodnio-pruskiego wydał odezwę, stwierdzającą klęskę republiki i zwycięstwo ducha monarchistycznego.

Nie podwyższać, ale obniżać należy ceny na wszystko! —

Należałoby stworzyć stały organ kontroli miejskiej przy udziale organów władzy wykonawczej i zaprowadzić porządek w anarchicznych zaiste stosunkach pomiędzy sprzedawcami a konsumentami. Kontrola winna objąć przedewszystkiem dostawców hurtowników, bo od nich, zdaje się, wychodzi pobudka drożyźniana.

W interesie szerokich warstw społeczeństwa i w interesie państwa należy zahamować wzrost drożyzny i domagać się raczej zniżki cen! Czekamy z ufnością na zarządzenia i energiczne kroki czynników miarodajnych i wierzymy, że odniosą pożądane przez ogół skutki.

Tak przedstawiałaby się sprawa drożyzny.

Przeciwdziałać jej może tylko zgodna postawa społeczeństwa i poczynania władz miejskich i administracyjnych.

Niestety doświadczenie uczy, że ta tyle razy reklamowana „opinja publiczna" ogranicza się zazwyczaj do kiwania palcem w bucie, a czynniki miarodajne nie sprzeciwiają się rozmaitym skandalikom drożyźnianym.

Nie mamy tu bynajmniej na myśli zachowania się kupców bynajmniej. Tu chodzi o tę falę, co niesie drożyznę, a której można skutecznie przeciwdziałać, kładąc odpowiednie zarządzenia.

Pamiętajmy i kupujący i wy, którzy sprzedajecie, że sprawa drożyzny, to nie sprawa osobista klijenta i kupca, **sprawa ta jest kwestja znaczenia państwowego.**

Przez rozumne zwłaszcza stanowisko kupców, o których patrjotyźmie głębokim tylekroć pisaliśmy z uznaniem, można dużo zdziałać.

Pamiętajmy, że pozwolić drożyźnie zakraść się obecnie do Polski, to znaczy zniweczyć prace długich miesięcy i przyłożyć nóż do gardła całemu naszemu życiu...

* * *

Prasa warszawska donosi:

Dziś wydany zostanie obszerny komunikat urzędowy w sprawie zakazu wywozu zboża zagranicę, uchwalonego na ostatniej naradzie pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu, p. Wł. Grabskiego. Komunikat zawierać będzie uzasadnienie stanowiska rządu w tej sprawie, podyktowanego koniecznością walki z wzrastającą drożyzną artykułów żywnościowych wobec nieurodzaju tegorocznego. Uchwałę powyższą przyjęto na zasadzie ustawy o uregulowaniu stosunków celnych. Zakaz wywozu żyta wprowadzony zostaje tymczasowo i inne zakazy nie są narazie przewidywane.

Rząd ma zamiar przyjść rolnictwu, dotkniętemu nieurodzajem, z wydatną pomocą, nie może jednak dopuścić do dalszego wzrostu drożyzny.

* * *

Według opinji miarodajnych kół rolniczych rząd nie posiada żadnych uprawnień, pozwalających mu na wprowadzenie zakazu wywozu artykułów rolniczych zagranicę. Ustawa o uregulowaniu stosunków celnych daje rządowi możność jedynie obciążenia paszy oraz żyta w wysokości 10 zł. od tonny. Inne artykuły rolnicze nie mogą podlegać cłom wywozowym. Oświadczenie w tym duchu, złożone zostało przez premjera Wł. Grabskiego przed przyjęciem wzmiankowanej ustawy, na skutek czego poprawka Senatu, która pozbawiała rząd możności nakładania ceł wywozowych na artykuły rolnicze została przez Sejm odrzucona. Zdaniem kół rolniczych oświadczenie powyższe premjera Wł. Grabskiego obowiązuje rząd, ponieważ na skutek tej deklaracji doszło wogóle do uchwalenia ustawy o uregulowaniu stosunków celnych w tej formie, w jakiej ona została przyjęta.

Z tychże kół informują nas, że eksport żyta zagranicę od kilku dni ustał zupełnie, wobec tego, że przy danym poziomie cen na rynku wewnętrznym wywóz zagranicę nie wytrzymuje rachunku.

Niebawem w ministerjum skarbu ma się odbyć ponowna narada w sprawie eksportu zboża i artykułów rolniczych, na którą zaproszeni zostaną przedstawiciele rolnictwa.

Wchodząc po zakup do sklepu, przekonaj się najpierw, czy firma nie jest żydowska, jeżeli tak, cofnij się i

kup u Swego!

Telegramy drobne.

Wiedeń, 25. 8. (Pat). Dziś przed południem rozpoczęły się tutaj rokowania jugosłowiańsko - austrjackie w sprawie zawarcia układu handlowego.

*

Grac, 25. 8. (Pat). Wczoraj doszło tu do starcia między komunistami a policją. Aresztowano 19 osób.

*

Berlin, 25. 8. (Pat). W imieniu wszechniemców Hergt złożył dzisiaj w parlamencie oświadczenie, w którem zwraca się przeciwko układowi londyńskiemu.

*

Paryż, 25. 8. (Pat). Podczas dyskusji nad projektem ustawy w przedmiocie ratyfikacji traktatu lozańskiego sprawozdawca Milhaud oświadczył, że kwestja turecka z punktu widzenia międzynarodowego jest stale kwestją naftową. Mówca podkreślił, że Francja, która nigdy nie sięgała po Konstantynopol, odnosi się do Turcji z całkowitą bezinteresownością.

*

Paryż, 26. 8. (AW.) Na zaproszenie rządu włoskiego odbedzie sie w niedługim czasie w Rzymie konferencja państw sukcesyjnych, poświęcona załatwieniu tych spraw, które nie zostały załatwione na analogicznej konferencji w roku 1922.

*

Londyn, 26. 8. (AW.) Sprawa traktatu handlowego francusko-niemieckiego wciąż jeszcze znajduje żywy odgłos w prasie angielskiej.

Rozprawy w parlamencie francuskim.

Mowa b. premiera Poincarego. — Stanowisko jego wobec uchwał konferencji. — Uznanie dla Herriota. — Odpowiedź premiera.

Paryż, 26. 8. (Pat.) W dalszym ciągu dyskusji w senacie zabrał głos Poincare, który zaznaczył, iż nie będzie pod wpływem miłości własnej starał się osłabić wyników konferencji londyńskiej.

Każdy kraj zgadza się z tem, iż należy dążyć do uniknięcia wojny. Różnice polegają jedynie na sposobie jej uniknięcia. Oddając hołd śmiałości i pracowitości Herriota, mówca przypomniał, iż sam jako premjer przyjąłby plan rzeczoznawców. Węzły sojuszu między sprzymierzonymi zacieśniły się już w czasie, gdy stał na czele ostatniego gabinetu.

Uznał to zresztą premjer angielski Mac Donald. Poincare zaznaczył dalej, że okupacja zagłębia Ruhry wywarła na Niemcach ten wpływ, że zaczęli oni ujawniać większą pojednawczość. Francja musiała ograniczyć się do wzmocnienia swojej sytuacji w zagłębiu Ruhry, gdyż nie mogła pertraktować sama z rządem Rzeszy, ponieważ oznaczałoby to brak kurtuazji wobec sprzymierzonych w szczególności wobec Stanów Zjedn. i Anglji.

Były premjer zaznaczył, że w pierwszych miesiącach 1924 r. zagłębie przyniosło sprzymierzonym 1 miljard 268 miljonów franków. Jest to zysk tak pokaźny, że nie wyrzekłoby się go żadne z państw sojuszniczych. Na dochody te wskazali również w swojem sprawozdaniu rzeczoznawcy. Konkluzje ich mówią wyraźnie o ukrytych bogactwach Niemiec.

Przyjęliśmy — mówił były premjer — plan Davesa, ponieważ zdolny on jest przywrócić porozumienie pomiędzy sprzymierzeńcami i dla Francji jest zarówno pod względem ekonomicznym jak i praktycznym o wiele korzystniejszy od planu Bonar Lawa. Sprawozdanie rzeczoznawców nadaje długom niemieckim charakter handlowy, jednakże nie powinniśmy się wyrzec zastawów przed zrealizowaniem obietnic. Bez okupacji zagłębia Ruhry niemożliwem byłoby skłonić Niemcy do poddania kolei specjalnej organizacji nadzorczej. Zmiany, jakie wprowadza plan Davesa, dotyczą traktatu, ale nie w zakresie zobowiązań.

Następnie mówca stwierdza, że zasada arbitrażu wyjdzie na korzyść Niemcom. Na to Heriot powiedział, że arbitraż przyniesie Francji większą korzyść. Poruszywszy kwestję ewakuacji zagłębia Ruhry, Poincare sądzi, że ewakuacja powinna być uskuteczniona dopiero po ulokowaniu na rynku obligacji niemieckich, które przewiduje plan Davesa, w przeciwnym bowiem razie runie cały gmach i trzeba będzie ponownie uciekać się do zastawów.

Odpowiadając na krytykę Poincarego, Herriot zaprzeczył, jakoby Mac Donald żądał informawania go o projektach ewentualnych układów francusko-niemieckich.

Premjer oświadczył, że o przebiegu rokowań, jakie prowadził w Londynie z delegatami niemieckimi informował lojalnie Mac Donalda. W dalszym ciągu swego przemówienia Poincare daje wyraz zapatrywaniu, że Francja powinna utrzymać w swoich rękach okupowane obszary, aż do całkowitego przekonania się o dobrej woli Niemiec. Mówca stwierdza, że Niemcy nie wykonały przyjętych zobowiązań w dziedzinie rozbrojenia i nie wydały ani jednego winowajcy wojny. Mowę swą zakończył Poincare następującemi słowy:

Pragniemy pokoju, ale prawdziwy pokój nie jest możliwy przed wykonaniem traktatu pokojowego.

Niemcy przed ostateczną decyzją.

Nacjonaliści za układem londyńskim. — Rozprawy w parlamoncie. — Stanowisko przemysłowców.

Berlin, 26. 8. (Pat.) Dziesiejsza prasa nacjonalistyczna mówi o możliwości aprobowania przez nacjonalistów układu londyńskiego.

Düsseldorf, 26. 8. (Pat.) Kilku wybitniejszych przemysłowców niemieckich z terenów okupowanych oświadczyło, iż wystąpią z partji narodowej, jeśli parlament nie przyjmie układów londyńskich.

Berlin, 26. 8. (Pat.) Wczorajsze rozprawy w sejmie Rzeszy nie wyjaśniły położenia parlamentarnego. Jedynie tylko jest pewnem, że niemiecka partja narodowa nie skrępuje swoich posłów przymusowem głosowaniem.

Berlin, 26. 8. (Pat.) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia parlamentu znajdowało się drugie czytanie ustaw, związanych z planem Davesa.

W związku z tem przedstawiciele stronnictw składali swoje oświadczenia, na które odpowiadał minister gospodarki krajowej. Oświadczył on, że stabilizacja waluty nie może być oparta jedynie na marce rentowej.

Co do prezydenta banku Rzeszy Schachta, to zdaniem ministra, ma on wielkie zasługi w dziele stabilizacji waluty i osiągnął pomyślne wyniki podczas narad w Londynie. Nie może być mowy o tem, aby Bank Rzeszy wydany był na łup zagranicy.

Hr. Bernsdorff (demokrata) wskazał na to, że przyjęcie ustaw, związanych z planem Davesa jest koniecznością narodową, może to być mianowicie początkiem walki o wolność Niemiec. Wszelkie frakcje powinny uczynić pierwszy krok w tej sprawie, przyjmując ustawy.

Berlin, 26. 8. (Pat.) Dr. Wrede imieniem zjednoczenia gospodarczego przedstawił w parlamencie wniosek, domagający się zniesienia przewidzianej w ustawie o kolejach Rzeszy zasady konieczności większości 2/3 głosów dla przeprowadzenia zmian w tej ustawie. O ile wniosek ten zostanie przyjęty, ustawa kolejowa, przewidziana w planie Davesa, będzie mogła być przyjęta zwykłą większością głosów.

Obrady biura międzyparlamentarnego.

Berno, 26. 8. (PAT.) Podczas dyskusji nad sprawozdaniem biura międzyparlamentarnego zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej na kongres unji międzyparlamentarnej prof. Dembiński.

Na wstępie swego przemówienia mówca z wielkiem uznaniem wyraził się o duchu, jakim ożywione jest sprawozdanie i wita Szwajcarję, która, przyjmując prześladowanych w innych krajach, umiała rozwiązać niepokojące Europę zagadnienie. Następnie prof. Dembiński omówił rolę Ligi Narodów i unji międzyparlamentarnej. Obie te organizacje, chociaż innemi kroczą drogami, dążą jednak do tego samego celu, mianowicie do pokoju. Prof. Dembiński przypomniał dalej, że grupa polska jest najliczniejszą ze wszystkich delegacji na kongres unji oraz że w Sejmie polskim powstała komisja dla badania sprawy rozbrojenia. Świadczy to o tem, że Polska jest za solidarnością w europejskiej polityce moralnej, niedostatecznej jeszcze z powodu tego, że Rosja sowiecka stoi z dala od Ligi Narodów i unji międzyparlamentarnej.

Broniąc zwycięstwa swojej wolności przeciwko wschodniemu niebezpieczeństwu — zakończył prof. Dembiński — Polska obroniła pokój i cywilizację europejską. Przemówienie to spotkało się z żywemi oklaskami zebranych.

Berlin, 26. 8. (Pat.) Na poniedziałkowem rannem posiedzeniu kongresu unji międzyparlamentarnej zakończona została dyskusja nad sprawozdaniem biura międzyparlamentarnego.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad sprawą kontroli polityki zagranicznej. Prof. Walter Schücking, przewodniczący grupy niemieckiej, bronił projektu, przedstawionego przez komisję dla kwestji prawnych. Projekt Schückinga w swej głównej osnowie przewiduje:

1) wprowadzenie do konstytucji wszystkich państw postanowienia wzbraniającego zawierania traktatów tajnych; 2) obowiązek istnienia we wszystkich parlamentach komisji dla spraw zagr., w których byłyby reprezentowane wszystkie stronnictwa proporcjonalnie; 3) skasowanie wszelkich funduszów sekretnych, nie pozostających pod kontrolą publiczną; 4 wprowadzenie do konstytucji wszystkich państw artykułu, potępiającego wojnę agresywną jako zbrodnię i ustalającego obowiązek uciekania się do arbitrażu.

Delegat Francuz Le Hoyer w swojem przemówieniu rozwinął ideę, że skuteczna kontrola polityki zagranicznej może być wykonywana jedynie przez międzynarodowy parlament, którego korzyści mówca następnie przedstawił.

Delegat polski prof. Dembiński odczytuje deklarację, solidaryzującą się z poglądami prof. Schückinga. Następnie tekst projektu Schückinga został uchwalony, poczem przystąpiono do dyskusji w sprawie mandatów kolonjalnych, której dalszy ciąg odłożono do posiedzenia wtorkowego.

Przed posiedzeniem Ligi Narodów.

Paryż, 26. 8. (AW.) Herriot i Mac Donald przybywają dnia 2 września do Genewy. Herriot, któremu towarzyszyć będzie p. Peretti della Rocca, zabawi w Genewie do 6 września. Obaj premjerzy wezmą udział w debatach. Herriot otrzymał obszerny list w tej sprawie od Mac Donalda, poświęcony pobytowi premjerów w Genewie.

Paryż, 26. 8. (Pat.) W odpowiedzi rządu francuskiego w sprawie projektu Liga Narodów o wzajemnem zniesieniu sobie pomocy przez państwa zasadniczo przyłącza się Francja do tego projektu i nalega przytem na konieczność wzajemnego związania sprawy rozbrojenia i sprawy bezpieczeństwa.

Odpowiedź francuska wskazuje dalej na konieczność poprzedniego zorganizowania systemu gwarancyjnego państw, zanim Francja będzie mogła zgodzić się na wzięcie udziału w konferencji rozbrojeniowej. Do tej chwili Francja odrzuca wszelką dyskusję nad sprawą redukcji zbrojeń. Rząd francuski podkreśla, że Niemcy, aby mogły być dopuszczone do zawarcia odpowiedniego paktu, będą musiały uprzednio dać efektywne gwarancje swych szczerych intencji przestrzegania zobowiązań międzynarodowych.

Z DYPLOMACJI.

Warszawa, 27. 8. (AW.) „Kurjer Polski" donosi, iż poseł Rzeszy niemieckiej w Warszawie p. Rauscher ma być podobno przeniesiony do Moskwy.

Pekin, 25. 8. (Pat). W parlamencie wniesiony został wniosek, żądający wystąpienia Chin z Ligi Narodów, jeżeli na najbliższej sesji zgromadzenia Chiny nie otrzymaja z powrotem mandatu do Rady Ligi.

Na marginesie spraw żydowskich.

W „Dzienniku Kujawskim" czytamy niezmiernie interesujący artykulik, traktujący o sprawach żydowskich w Małopolsce. Ponieważ poniższy opis zawiera wiadomości o stosunku żydów do Sokolstwa małopolskiego, zamieszczamy ten artykulik w całości, sądząc, że zainteresuje on tutejszych Sokołów.

„Walka z żydostwem na terenie Wielkopolski istnieje bodaj w prasie. Jest możność orjentowania społeczeństwa tu i owdzie o grożącem zalewie tego polipu i wskazywania publicznie tych szabezgojów, którzy nie sa solidarnymi w walce. Lecz w Małopolsce zupełnie inaczej. Tam bez żyda nie da się przeprowadzić żadnej sprawy, tam nie ostoi się na czysto nawet taka placówka, jaką powinien być Sokół. Czytając w ostatnich dniach sierpnia pokłosie złotu 40-letniej działalności sokolej na terenie Wielkopolski, czulo się działalność czystego ducha norodowego, którego myśli mogło się wypowiędzieć szczerze, otwarcie, jasno. Tu nie liczono się z tem, że wypowiadając walkę żydostwu, usłyszy się tę propagandę i wśród braci sokolej.

Inaczej dzieje się w sokole małopolskim. Tam musi być zachowana kurtuazja grzeczności na każdym kroku, nawet w Sokole, gdyż żydzi są tam nietylko członkami — ale należą nawet do składu zarządu. Synowie izraelu należą do drużyny piłki nożnej i na publicznych zawodach występują do gier. Jeśli obywatele nie wierzycie, to poproście zarządy Sokole w stronach Małopolski, by wam pozwołono przejrzeć spisy członków, a przekonacie się, czy tak nie jest. Dla łatwiejszego jednak wyszukania takich miejscowości, to korespondent podaje już taką miejsoowość jak np. „Maków", za Krakowem. Tam żyd, chcąc być wspaniałomyślnym, dał parę tysięcy na budowę Sokoła i zyskał przez to ogromną popularność — jest członkiem honorowym. W sokole makowieckim mogą się odbywać wiece P. P. Sowców, co miało miejsce 22-lipca 1924 r. Gdybyśmy tak przeglądnęli listy członków po gniazdach sokolich wschodniej Małopolski — począwszy od Przemyśla aż do Zbrucza, to wyczytalibyśmy takich druhów-Polaków jak Wiesenbergów, Kleinbergów, Bomsteinów, Muelsteinów itp. Jeśli w Wielkopolsce nawołuje się do walki z żydostwem, to w Małopolsce należałoby w pierwszym rzędzie usunąć żydów z towarzystw czysto polskich i przeprowadzić wśród społeczeństwa to zrozumienie, by nie poddawali się rozprawom w sądach, gdzie sędzia żyd będzie prowadził rozprawę. W Kałurzu w Małopolsce jest sędzia żyd. Czy już niema swoich? Jeśli broni się Wielkopolskę przed żydostwem, to w pierwszym rzędzie bronić należy sądów w Małopolsce — by w nich nie sądzili sędziowie żydzi. Nic dziwnego bowiem, że będą się powtarzały takie mądre wyroki, jakie zapadły w Krakowie. Nasi posłowie narodowi, powinni zająć się trochę stronami Małopolski, pojechać tu i tam a faktów wiele zdobędą. Lustrację Sokoła w Małopolsce należałoby również przeprowadzić, co uczynić winien Związek w Warszawie".

Z dnia politycznego.

FIASKO KOMUNISTÓW W GDAŃSKU.

Gdańsk, 26. 8. (AW.) Próby komunistów wywołania w Gdańsku strajku powszechnego, spełzły na niczem. Na zwołany przez komunistów wiec robotnicy nie stawili się.

KONGRES RĘKODZIELNICZY NADREŃSKI.

Bonn, 25. 8. (Pat.) Czterdziesty nadreński kongres rękodzielniczy wystosował do parlamentu naglący apel z żądaniem przyjęca układów londyńskch, gdyż odrzucene ich byłoby ruiną dla rękodzielnictwa.

„UDOGODNIENIA" MNIEJSZOŚCIOWE W ROSJI.

Moskwa, 25. 8. (Pat.) Centralny ukraiński komitet wykonawczy wydzielił z gubernji odesskiej, jekaterynosławskiej i zagłębia dońskiego okolice z przeważającą ludnością niemiecką. Na wydzielonych obszarach ustanowione będą narodowe organa administracyjne i narodowe szkolnictwo. Podobne zarządzenia przeprowadzone będą w okolicach wołyńskich, zamieszkałych przez przeważająca ludność polską.

Z GRANICY ROSYJSKO-RUMUŃSKIEJ.

Bukareszt, 26. 8. (Pat.) Ministerstwo wojny komunikuje, że na granicy rosyjsko-rumuńskiej nad Dniestrem wojska rosyjskie wznoszą fortyfikacje.

DUCA STAŁYM DELEGATEM LIGI NARODÓW.

Bukareszt, 26. 8. (Pat.) Wobec ustąpienia Dissesch ze stanowiska pierwszego delegata Rumunji do Ligi Narodów, rząd postanowił, że stałym delegatem do Ligi Narodów będzie osobiście minister spraw zagr. Duca.

Lekceważenie grosza.

Polak, wyjeżdżający zagranicę, przechodzi dwa odwrotne procesy. Pierwszym jest w chwili wyjazdu uczucie dumy z powodu giełdowego stosunku złotego do innych walut europejskich i płynącej stąd łatwości życia zagranicą, dokonywania tam (np. w Paryżu) zakupów 2—3 razy taniej niż w Warszawie, wreszcie chociażby tej drobnej statysfakcji, jaką odczuwa się, kiedy rzucając sto złotych na ladę bankową, otrzyma się 380 franków francuskich wraz z pełnym uszanowania spojrzeniem urzędnika, który przecież nie tak dawno na pytanie o pieniądze polskie, oświadczał z lekceważeniem, że tą walutą bank jego się nie zajmuje.

I niedługo potem, przy powrocie uczucie wprost przeciwne pełnego żalu zdziwienia, kiedy widzi się, że matematyka giełdowa nie znajduje żadnego uznania i zrozumienia w Polsce, gdzie złoty traktowany jest znacznie gorzej niż chociaż by ten sam frank francuski, za którego płaci się tylko 28 groszy.

Istotnie na skutek pewnych paradoksów ekonomicznych, jakich pełne jest dziś życie, a których specjalnie wiele grasuje na ziemiach polskich za funta, lira, czy franka francuskiego dostajemy zagranicą 2—3 razy więcej niż w Polsce za odpowiadającą im według relacji giełdowej ilość złotych, czyli inaczej mówiąc za tę samą ilość złota, gdybyśmy jedne i drugie pieniądze papierowe chcieli na złoto wymienić.

Nieposzanowanie na gruncie polskim waluty złotowej która na terenie europejskim jest dziś jedną z walut najbardziej pełnowartościowych jest zjawiskiem, które zdaje się smutnie świadczyć o psychologji gospodarczej Polaków.

Gdy się widzi na każdym kroku to lekceważenię, z jakiem ludzie odnoszą się tu do grosza, gdy się widzi, że 5 groszy, czyli prawie 20 centimow niema tu dla nikogo siły atrakcyjnej i tylko znikomą siłę nabywczą w stosunku do siły 20 cent., gdy na każdym kroku spotyka się z niewydawaniem reszty poniżej 5 groszy przy milczącej zgodzie okradanych w ten sposób, tak, jakgdyby te pojedyncze grosze istotnie nie miały dla nich żadnej wartości, to w końcu staje się jasnem, dlaczego przy takim stosunku społeczeństwa do swego własnego pieniądza, każdy ma tu odwagę zażądać najbardziej fantastyczną cenę za swój najbardziej nędzny towar i nie obawia się, że przy tej okazji spotka go należyta odprawa.

Wiele się mówi i pisze u nas o oszczędności jako czynniku koniecznym dla odbudowy naszego kapitału. Czy jednak można przypuszczać, że będzie oszczędzać społeczeństwo, które nie szanuje jednego grosza, które pozwala sobie wyrwać codziennie dziesiątki miljonów za towary sprzedawane powyżej ich wartości na rynku światowym, społeczeństwo, w którem każdy ma tendencje do przeceniania swoich świadczeń tak, że np. dozorca domu na przewiezienie na wózku szafy z dworca wiedeńskiego na ulicę Widok (prawie naprzeciw) z całą naiwnością żąda 30 złotych, czyli przeszło 100 franków francuskich.

Dopiero, kiedy zaczniemy szanować 5 groszy w Polsce tak, jak szanujemy 5 cent., kiedy jesteśmy we Francji lub pół pensa w Anglji, dopiero wtedy uczynimy walny krok naprzód w kierunku osiągnięcia tej równowagi w stosunkach gospodarczych społeczeństwa. które osiąga powoli państwo od chwili, kiedy wprowadziwszy złotego, zaczęło go odpowiednio szanować i oszczędzać.

(Gaz. Warsz.)

Literatura i sztuka.

Sensacja w świecie naukowym.

(Odnalezienie nieznanych ksiąg historji Liviusza)

Doniesienie o odnalezieniu dalszych ksiąg „Ab urbe condita" Liviusza, któreśmy podali za pismami włoskiemi wczoraj jest jednym z najbardziej sensacyjnych z zakresu wiedzy o literaturze rzymskiej za cały czas średniowiecza i czasów nowych.

Odkrycia dalszych ksiąg dokonał jeden z uczonych włoskich.

Oto wychodząca w Neapolu „Rivista Indo-Greco-Italica", pismo poświęcone badaniom literatury grecko-łacińskiej, wydawane przez znawcę filozofji prof. Francesco Ribezzo'a pisze pt.: „Sensacyjne odkrycie o 142 księgach Liviusza „Ad urbe condita":

„Dr. Mario di Martino-Fusco, dyrektor czasopisma „Museion" i wydawca wychodzącej przy niem „Bibljoteki" komunikuje, że znalazł całkowite dzieła rzymskich historyków w rękopisach, pisanych pismem inicjalnem.

Pilny badacz nie ograniczył się tylko do dania tej wiadomości, lecz również obiecał po przepisaniu drugiej dekady (księga 11—20), która jest już na ukończeniu, wszystkie księgi udostępnić badaniu uczonych.

Zachowuje natomiast zupełne milczenie o miejscu i okolicznościach znalezienia, gdyż nie chce być uprzedzony przez ewentualnych współzawodników.

W każdym razie wiadomość ta, niesprawdzona narazie przez nikogo innego, może być nieco nieścisła, bądź co bądź, powaga dra di Martino gwarantuje ścisłość jej i prawdziwość.

„GOESTA BERLING" NA FILMIE.

W Berlinie ukończono obecnie film. przedstawiający akcję osnutą na tle powieści Selmy Lagerlöf „Gösta Berling".

Powieść ta jedna z najlepszych szwedzkiej autorki laureatki nagrody Nobla, w której postać bohatera skupia na sobie całą ciężkość akcji, misternie uplecionej ze szeregu luźnych i zdawałoby się nic nie znaczących szczegółów — otrzymała podobno na filmie przepiękna wystawę.

Skarżą się wytwórcy filmowi na brak dobrych scenarjuszy — a przecież po odpowiedniem. zastrzegam się artystycznem opraocwaniu senarjusza całą twórczość nie jednego z wielkich pisarzy dałoby się przetransponować na film.

175-LECIE URODZIN GOETHE'GO.

Dnia 28 sierpnia przypada 175-letnia rocznica urodzin jednego z największych poetów niemieckich.

Uznając twórczość Goethe'go jako jedną z najbardziej monumentalnych dorzucimy ze swej strony garść wspomnień i rysów o wielkim poecie.

WIEŃCZYSŁAW PIOTROWSKI.

W redakcji dziennika chińskiego.

(Z teki podróżnej).

W Cycyrkarze spotkałem pp. Ancho i Pei-tzen-fo, przechodzących przez ulicę z redaktorem miejscowej gazety chińskiej „Ts-zin-ts-zin tsin-zin-bao" (dosłownie „Zwierciadło").

Jancho i Pei-tzen-fo, byli członkami Towarzystwa Polsko-Chińskiej Kooperatywy w Charbinie, do której należałem również od paru tygodni, zaproszony do zarządu, przez inicjatorów i organizatorów rodaków K. i S., którzy posiadali dużo odwagi cywilnej, inicjatywy, sprytu i trochę kapitału obrotowego.

Jest to tajemnicą czcicieli bożka Merkurego, na obszarze Państwa Niezmiennego Środka i handlu na Dalekim Wschodzie, z jakiego powodu mnie, wygnańca, bez grosza w kieszeni, wezwano do improwizowania kapitału polskiego, wśród aeropagu krezusów chińskich i spryciarzy giełdowych, obracających znacznemi sumami. Redagowałem wówczas pisemko dla młodzieży „Harcerz Polski" i byłem współpracownikiem pism polskich „Kurjera Wieczornego Dalekiego Wschodu" i „Przeglądu" w Charbinie, które współpracowników nie opłacały zbyt sowicie.

Przyjąłem propozycję chętnie, bo czem podróżnik, posiadający puste sakwy, ryzykuje? A chęć poznania stosunków w obcym kraju, chęć bliższego poznania synów Krainy Niezmiennego Środka zachęciły do przyjęcia udziału w zamierzeniach. którym przyświecała idea nawiązania stałych stosunków handlowych Niepodległej Polski z prastarym narodem chińskim. Dusza każdego Polaka na Dalekim Wschodzie przepełniona była uczuciem gorącego patrjotyzmu, przejęta wypadkami ówczesnymi w Europie, a szczególniej w naszej Ojczyźnie, pełna nadzwyczajnych nadziei — nie dała gnuśnie myśleć o sobie. Nastrój ogólny dodawał mnie również polotu i fantazji. Z pustą więc kieszenią — ale bogaty w pomysły. wszedłem w świat międzynarodowego handlu w Mandżurji. Brałem czynny udział w organizacji Towarzystwa — przesiadywałem godzinami na sesjach, wysłuchując długich konferencji i gorących sporów.

Odezwy i ogłoszenia w prasie chińskiej, polskiej i rosyjskiej reklamowały naszą sprawę — a jeden z członków wystylizował okrągłą kauczukową pieczęć, na której orzeł roztaczał wspaniałe skrzydła (emblement Polski) w miłej łączności ze straszliwym smokiem chińskich.

Mieliśmy woźnego chińczyka Ki-san, kilka krzeseł i parę stołów. Wielkie gąsiory z rycynowym olejkiem, przywiezione przez S. z Południowych Chin, wprost z pod tłoczni o klarownym maślanym, przejrzystym odcieniu, były zadatkiem przyszłych świetnych interesów handlowych naszego Towarzystwa, a pp. Jan-Cho i Pei-tzen-fo byli najgoretszymi i najruchliwszymi jego członkami.

Pei- Tzen- Fo, młody Nabab chiński, sympatyczny o żółtej, złotawej cerze, okrągłej twarzy. mongolskich kościach policzkowych, skośnych oczach. łagodny, ujmujący i wesoły, był przeciwieństwem do Jan-Cho, któr ytwarz miał pociągłą i według chińskiego porównania, podobną do jaja, o arystokratycznych rysach drobny, wybladły (o ile żółty może być bladym...), dużej inteligencji i sprycie starej, wytrawnej rasy. Obaj przedstawili mnie redaktorowi chińskiej gazety, który przywitał mię po europejsku, podając tłustą, spoconą dłoń.

Yan-In,Tin, nacz. redaktor dziennika „Ts-zin-ts-zin-bao" pochodził z Tientsinu. Mały, okrągły, o jowialnej twarzy, bardzo grzeczny i uprzejmy, władał nieźle po rosyjsku.

Po zwykłych grzecznościach i ceremoniach, które w tym starożytnym narodzie wiekami przekazywane, dotychczas dynastycznie trwają — zaprosił mię Yan-In- Tin do zwiedzenia drukarni i redakcji „Zwierciadła"

— Kiedy cesarstwo jest dobrze rządzone, cesarz kieruje sam ceremoniami i muzyką — przytoczył mi sentencję z księgi VIII Ljon-Yu Konfucjusza, wprowadzając do drukarni i dając mi przez to do zrozumienia, że sam kierował zakładami i redakcją.

Krzyki gardłowe, hurkot drukarskich maszyn i coś w rodzaju orgij kocich głosów, podczas rui marcowej, ogłuszyły mię przy wejściu. Kilku drukarzy przy maszynie śpiewało jakąś mandżurską piosenkę głosem potępieńców potwornie cienkimi dyszkantami, fałszywymi i pełnemi niemożliwych dysonansów. Śpiewający mieli twarze naiwne i wesołe, jak u dzieci. Zaiste niepojęta i dzika dla naszego ucha kakofonia niesforna głosów chińskich, umilkła gdyśmy stanęli w progu, ale trwała dalej w drugim końcu sali.

Jeden z zecerów układał w naszej obecności czcionki, wykrzykując przeciągle nazwę hieroglifu, w języku literackim „wen-hua" albo „wen-li", gdy w przeciwnym końcu drukarni pod ścianą, chłopak, stojący przed wielką składnica hieroglifów, odkrzykiwał mu natychmiast wśród niebywałego gwaru i zgiełku, powtarzając nazwę litery i natychmiast. odnalazłszy ją, wśród setek tysiecy tych znaków, podawał oczekującemu drugiemu chłopakowi, który pędem odnosił wywołującemu zecerowi żądany hieroglif. Robota szła z imponującą szybkością.

Dziwiłem się sprytowi małych drukarzy, z jaką szybkością i wprawą odnajdywali w tym chaosie znaków potrzebne hieroglify. Redaktor objaśnił mię, że w przeciągu paru minut obecności mojej w drukarni, zecer ułożył tytuł: Shi-pin-da-yan-siao-yan" t. j. felieton. Opowiedział mi, że wiele gazet drukuje się w języku „bay-hua", to jest w języku rozmów potocznych — dla tłumu. Każda gazeta chińskl umieszcza coś z literatury pięknej — „Wen-yu-an", opowiadanie „siao-sho", lub powieści — „duan-pian-siao-sho". gawędy „tan-tsun" i anegdoty „ts-za-lu".

Yan-In-Tin podał mi nieduży wykaz gazet chińskich, których tytuły ciekawe rzucają charakterystyczny, egzotyczny rys na tę prasę. Przytaczam niektóre nazwy: Tian-yue-bao (Niebieskie Dobro), Sian-hua (Gadulstwo), Sin-siao-lin (Nowy las śmiechu), Da-dun-dzi-bao (Wielki Wschód) wychodzi w Shanghayu. Ilan-do-bao (Niebieski Dzwon), Tzium-tzian-bao (Władca Tłumu), Tzin-wey-bao (Wzdłuż i wpoprzek), Shin-shi-dżi-bao (Godzina Przebudzenia) itp.

Dziennik „Ts—zin—ts—zin—ts—zin—bao" redagowany przez Yan-In-Tina, jest demokratyczny i postępowy; zadaniem jego jest zaznajamianie Chińczyków ze zdobyczami nauki i wynalazków cywilizacji europejskiej — stara się budzić zwierciadłem postępu wszechświatowego.

Przeszliśmy do działu administracji i redakcji. Przy małem zakratowanem okienku siedział otyły w okrągłej jedwabnej czarnej czapeczce z kitą, ubrany po chińsku skarbnik, pilnie przesuwający liczydło. Obok niego młoda Chinka, ubrana po europejsku z dość miłą ubieloną i umalowaną jak lalka, nieruchomą twarzyczką stukała w klawisze maszynki do pisania.

Stary, zgarbiony, pochylony nad długimi arkuszkami cienkiej bibuły, sekretarz — nagi do bioder, trzymał pędzelek do pisania i pilnie maczając go co chwila w czarnej sepji, kreślił szybko misterne, finezyjne hieroglify.

Yan-In-Tin zatrzymał mnie przed wielką mapą Europy, rozpiętą na ścianie i przesuwając pałeczką bambusową po określonych czerwoną farbą granicach, pomiędzy któremi przebiegały tłuste litery nazwy Rzeczypospolitej „Poland" — rzekł, zwracając się do mnie:

— Imponuje nam narodom Azji — nam Chińczykom ten kraj.... zaciekawia bardzo jego przyszłość. Z ogólnego chaosu w Europie to państwo wyłoniło się praworządne pomimo wrogów dookoła czyhających. Stawiają Polskę za wzór Koreańczycy, Indusi i Filipińczycy... Chiny sa bardzo daleko jeszcze do jakiegokolwiek ładu i porządku... Upadliśmy w walce bratobójczej — krew przelewamy — a obcy przybysze korzyść z tego ciągną. My wielka, starożytna rasa, o najpotężniejszej, najświetniejszej kulturze i cywilizacji genjalnej — staliśmy się podobni do barbarzyńców. z północy — Rosjan... Nasze państwo podobne do owych zdobnych i złoconych statków na rzece Kuang-Tong, które w swem wnętrzu kryją rozpustników, tarzających się w ostatniem poniżeniu.

Tem tragicznem porównaniem zakończył Yuan-In-Tin rozmowę, żegnając się ze mną. Pochylił nisko głowę i pożegnał nad nią złożonymi dłońmi.

(„Dzien. Pozn.")

W sprawie Kodeńskiej.

W druku ukazała się książka p. „scellus“ (Błogosławiona zbrodnia).

Autorka w prześlicznej formie podaje historję cudownego obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej.

Książka niewielkich rozmiarów, pięknie napisana i godna najszerszego rozpowszechnienia. Lecz niestety, zbyt cicho o niej w prasie codzienniej. A szkoda, wielka szkoda! Znaną mi jest jedna tylko recenzja p. I. Lutosławskiej z „Kur. Poznańskiego“, pełna uznania i zachwytu.

Tutaj osobiście pragnę tylko podnieść dziwny zbieg wypadków i miłą niespodziankę dla komitetu odbudowy bazyliki Kodeńskiej — fakt zjawienia się podobnego dziełka w chwili, gdy stolica Cudownego obrazu — bazylika Kodeńska — ma zostać odbudowaną.

Dla dzisiejszych czasów niewiary, obojętności religijnej i braku męskich charakterów spiżowa postać Mikołaja Sapiehy, twórcy błogosławionej zbrodni, jak pochodnia płonącego wiarą w patrjotyźmie niezachwianego i zwycięskiego, jest wzorem człowieka czynu.

Mnie, patrzącemu codzień na zbizantynizowaną i zniszczoną bazylikę Kodeńską, naszą Częstochową Podlasia, właśnie ten bezład czynu i woli jest realnie, a boleśnie widoczny.

Stoi zrujnowany fort katolicyzmu i polskości, o który w tuman marny rozbijałaby się zgnilizna wschodu, a skąd prawdziwa kultura wypierałaby naleciałości lat niewoli i ucisku, stoi zniszczony i to wtedy, gdy cała prasa tonie w powodzi artykułów o niebezpieczeństwie dla ziem wschodnich.

Słowa, słowa! Prawda, pewne zainteresowanie i ofiarność zostały rozbudzone w społeczeństwie, lecz daleko niewspółmiernie do wielkości zadania.

Wierząca Polsko! Wyraź czynem swą pamięc o naszym męczeńskim Podlasiu i cichym datkiem na odbudowę bazyliki i sprowadzenia cudownego obrazu M. B. Kodeńskioj wesprzyj nasze trudnie poczynania!

Korzystając z okazji, pozwolę sobie publicznie wyrazić słowa zachwytu i sympatji dla dziełka p. Kossak-Szczuckiej.

Wszystkim którzy przyczynili się swą ofiarnością do powiększenia środków na odbudowę bazyliki, składam moje serdeczne: „Bóg zapłać“!

Ks. Stanisław Tus,
Proboszcz Kodnia.
Poczta Kodeń, z Siedlecka
29. 5. 1924 r.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek Augustyna b. Wschód słońca 55. zachód 6.56. Wschód księżyca 2.48. zachód 6.7.

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L.** otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od 5—7. Dla dzieci w środę i sobotę od 4 — 5.

Wszystkich członków biblioteki T. C. L. upraszamy o zwrot książek i o uiszczenie miesięcznych zaległych opłat.

T. C. L.

*

KONGRES STRZELECKI W POZNANIU.

W czasie **Kongresu Strzeleckiego** niemałą atrakcją budzić będzie okliczność, że całym pochodom i uroczystościom na strzelnicy towarzyszyć będzie operator kinematograficzny. Każdy więc obywatel uczestniczący w tej poważnej manifestacji narodowej sprawności wojskowo - wychowawczej, będzie miał okazję dostać się na ekran. Poszczególne Bractwa Strzeleckie oznaczone specjalnemi godłami osobno będą uwzględnione. Końcowa część filmu ujmie wszystkich zwycięzców, jak króla zjednoczenia, rycerzy, również mistrzów sprawności strzeleckiej, i wszystkich innych nagrodzonych strzelców, którzy będą obecni przy proklamacji królewskiej. Film w ten sposób sfabrykowany niewątpliwie wyświetlany po różnych granicznych miasteczkach, da naszym sąsiadom stale marzącym o odwecie okazję poznania naszych sił, naszej solidarności i gotowości.

FAŁSZYWE STO-ZŁOTÓWKI.

Pojawiły się w Warszawie w obiegu fałszywe 100-złotówki. Poznać je można bardzo łatwo. Znaki wodne są silne, liczba nierówna oraz brak pod wizerunkiem Kościuszki liter polskich. Fałszowane mają być zagranicą. (AW.)

—** **Szanowne Zarządy Stowarzyszeń i Organizacyj** proszę o łaskawy udział w konferencji, która się odbędzie w czwartek 28 bm. o godz. ½7 wiecz. na salce parafjalnej w sprawie przyjazdu i przyjęcia Jego Ekscelencji ks. biskupa Dr. Klundera. (—) **Ks. Dembek.**

—** **Wizy dla emigrantów do Ameryki.** „Wychodźca“, organ Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, donosi: „Według informacji urzędu Emigracyjnego, otrzymanych z konsulatu amerykańskiego, konsulat ma zamiar udzielać na rachunek kwoty tylko 398 wiz miesięcznych pozostawiając 100 wiz miesięcznie dla polskich obywateli, przebywających za granicą np. we Francji. Jak widzimy, Konsulat Amerykański dzieli całą kwotę na 12 miesięcy zamiast na 10, chociaż prawo emigracyjne amerykańskie wyraźnie dopuszcza do lądowania w każdym miesiącu 10 proc. kwoty przyznanej określonemu krajowi.

50 proc. wiz zostanie udzielonych wyłącznie rolnikom z rodzinami, przyczem rolnicy będą musieli wykazać się nie tylko świadectwem (świadectwo zawodowe), że są rolnikami, ale również przekonać konsulat, że są rzeczywiście rolnikami i mają zamiar pracować na roli. Między innemi rzeczami konsulat będzie zwracał baczną uwage na to, do jakiej miejscowości emigrant ma zamiar się udać. Otóż jeżeli emigrant wskaże jako miejsce wyjazdu Nowy Jork, Chicago albo inne miasto, to konsulat wizy mu odmówi, chociażby kandydat do wyjazdu posiadał zaświadczenie, wykazujące najdobitniej, że jest rolnikiem.

Pozostałe 50 proc. wiz będą udzielane krewnym, którzy muszą jednak posiadać zezwolenie władz emigracyjnych amerykańskich na wyjazd do Ameryki. Zezwolenie to nazywa się certyfikatem emigracyjnym. Taki certyfikat emigracyjny muszą uzyskać również i te osoby (żony i dzieci do lat 18 obywateli amerykańskich), które jadą poza kwotą.

—** **Fałszywe pięćdziesięciogroszówki.** Ostrzegamy przed przyjmowaniem pięćdziesięciogroszówek, które pojawiły się w tych dniach w obiegu. Są one bardzo nieudolnie wykonane z jakiejś mieszaniny ołowjanej, bardzo mało podobnej do niklu z którego wykonane są prawdziwe monety pięćdziesięciogroszowe.

—** **Wyjaśnienie w sprawie pożyczki w Państw. Banku Rolnym.** Wobec częstych nieporozumień w sprawie pożyczki, umieszczamy poniższe wyjaśnienie Państw. Banku Rolnego. Państwowy Bank Rolny udziela pożyczek właścicielom lub dzierżawcom drobnych gospodarstw. Pożyczkę otrzymać można: 1) na kupno zboża na zasiew, 2) na kupno nawozów sztucznych, 3) na kupno inwentarza, 4) na poprawę zniszczonych budynków, oraz 5) na podniesienie gospodarstwa zniszczonego przez pożar, powódź lub inną klęskę żywiołową. Pożyczki są udzielane na okres dosyć krótki, bo tylko na pół roku, a w wyjątkowych wypadkach na dziewięć miesięcy. Wysokość pożyczki nie jest określona.

W celu otrzymania pożyczki należy nadesłać do Państwowego Banku Rolnego wyciąg z wykazu hipotecznego nieruchomości, na której mogłaby być zapisana na rzecz Państwowego Banku Rolnego odpowiednią kaucja hipoteczna na zabezpieczenie ewentualnej pożyczki.

W razie niemożności dostarczenia zabezpieczenia hipotecznego sprawa udzielenia pożyczki może być rozpatrzona, jeżeli petent przedstawi trzech odpowiedzialnych majątkowo poręczycieli (gospodarzy), posiadających razem co najmniej 20 morgów gruntu, wolnego od obciążeń.

Co do każdego z proponowanych poręczycieli należy nadesłać wraz z podaniem o pożyczkę zaświadczenie Urzędu Gminnego sporządzone według odpowiedzniego wzoru.

Ponadto należy nadesłać potwierdzony przez Urząd Gminny kwestjonarjusz, dotyczący samego petenta.

—** **Kursy robót praktycznych i pożytecznych zajęć, przy Nar. Org. Kobiet w Grudziądzu.** W celu pobudzenia członkiń i sympatyczek N. O. K. do rodzimej wytwórczości, czy to dla chleba, czy dla własnego, domowego użytku, uchwaliło nadzwyczajne Zebranie Członkiń w dn. 25. 8. br. otworzyć powyższe kursy zaprojektowane i opracowane przez przewodniczącą Oddziału tutejszego. W skład wejdą działy: **Krój, kapelusznictwo** (damskie i dziecinne) tudzież **roboty i ubiory włóczkowe i zabawkarstwo.** Prócz tego udzielać się będzie paniom i pannom **gimnastyki,** dla zdrowia mięśni, płuc i nerwów, dla czerstwości ciała i duszy i co z tem idzie w parze — pięknego wyglądu i cery. Wiadomo bowiem, jak gimnastyka prawidłowa wzmacnia funkcje życiowe i wyrabia odporność na wpływy szkodliwe.

Ponieważ rozmaitość zadań, stojących przed N. O. K., zmusza też starać się o niezbędne dla rozwoju organizacji środki, kursy będą płatne. Za komplet, t. j. gimnastykę i 2 rodzaje robót 10 zł. miesięcznie, pojedyńczy przedmiot — 5 zł., płatne z góry. Godziny zajęć omówi się dogodnie dla większości. Nauczyciele wykwalifikowani. Materjały do robót własne, lub wydawane na kursach. Kurs 3 mies. i półroczny; po skończeniu świadectwa i rekomendacja pracy.

Otwarcie nastąpi 15 września br, w poniedziałek. Zapisy uczenic codziennie, do soboty 30. 8. br. w kancelarji szkoły prywatnej, Klasztorna 5, I p. od 10 do 1.

Za Wydział Ekonomiczny
K. Piotrowska, przew. N. O. K.

—** **Gdzie pogotowie? Gdzie pierwsza pomoc?** Dzisiejszej nocy około godz. 12-tej dostał pewien pilot porucznik zamieszkały przy Placu 23 Stycznia ataku sercowego. Na bolesne jęki nieszczęśliwego pośpieszyła policja udzielając mu pierwszej pomocy. Atak atoli okazał się tak groźnym, że trzeba było zawezwać lekarza. I otóż dzieje się rzecz niesłychana. W całem mieście nie można było doprosić się opieki lekarskiej, albowiem na wezwanie policji odpowiadano: pan doktór śpi lub pan doktór nie jest lekarzem wojskowym. Kasa Chorych znowu, do której się także zwrócono, domagała się odpowiedzi na zapytanie: kto zapłaci wizytę. Tymczasem porucznik zaczął konać.

Podkreślić należy usilne, iście samarytańskie zabiegi policji, która nie zaprzestała w energicznem alarmowaniu lekarzy. Nareszcie doczekano się o godz. 4-tej rano przybycia lekarza, który spowodował przewiezienie chorego do szpitala.

Niejednokrotnie zwracaliśmy na łamach naszego pisma uwagę magistratu na brak urządzeń sanitarnych, jak Pogotowia Ratunkowego, lub lekarza dyżurnego. Czy nareszcie magistrat przystąpi do rozważania tej nader pilnej i w interesie obywatelstwa leżącej sprawy?

—** **Sprostowanie.** W ogłoszeniu p. Kamieńskiej, właścicielki pensjonatu dla panien przy ulicy Młyńskiej 11, zaszła fałszywa data. Zgłoszenia przyjmuje się z dniem dzisiejszym, t. j. 27-go. Zwracamy uwagę na szczegóły w anonsie dzisiejszym.

—** **O wypłacenie odszkodowań robotnikom tytoniowym.** Izba skarbowa w Warszawie przystępuje w tych dniach do wypłacenia odszkodowań tym robotnikom kupionych przez rząd prywatnych fabryk tytoniowych, którzy nie zostali przyjęci do fabryk rządowych. Obliczenie przypadających odszkodowań wymagało znacznej ilości pracy i dlatego dopiero teraz może być uskutecznione. Odszkodowania w wysokości 2-miesięcznych zarobków wypłacone zostaną odrazu.

—** **Zwrot opłat.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Ośw. Publicznego oznajmia, że poczynając od nowego roku szkolnego 1924/1925 pracownikom państwowym będą zwracane opłaty, uiszczonę tytułem wpisowego w szkołach, o ile dzieci ich uczęszczają do tych prywatnych szkół średnich ogólno - kształcących, które uzyskały z pełnem lub niepełnem zastrzeżeniem prawa gimnazjów państwowych. Wyłączeni od tej pomocy państwowej będą ci pracownicy państwowi, których dzieci uczęszczają do tych prywatnych średnich szkół ogólno - kształcącyh, które nie uzyskały wcale pra wgimnazjów pańswtowych.

—** **Z targu.** Dwudniowy deszcz, oraz dzisiejsza niepewna pogoda — nie powstrzymały bynajmniej zwykłego trybu życia targowego. Tak samo, jak w dnie pogodne i dzisiaj panował bardzo ożywiony ruch na wszystkich miejscach targowych. Odznaczały się przedewszystkiem ilością i pięknemi barwami kwiaty, owoce i jarzyny. Ceny naogół niezmnienione.

—** **W tutejszym urzędzie pocztowym** wypłacać się będzie renty za wrzesień w dniu 30 sierpnia br. wojskowe, w dn. 1-go i 2-go września br. renty cywilne.

—** **Z kroniki policyjnej.** Ostatniej nocy aresztowano w naszem mieście 4 osoby: 1 za pijaństwo, 1 za awantury i 2 za nierząd.

Od Redakcji.

— **P. Antoniewicz.** Prosimy Pana o bezzwłoczne przybycie do Redakcji.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Cech Kowalski i Kołodziejski w Grudziądzu** obchodzi w dniu 31 sierpnia br. w Strzelnicy uroczystość poświęcenia sztandaru, połączoną z obchodem 230-letniej rocznicy założenia Cechu.

— **Posiedzenie Zarządu Koła Podoficerów Rezerwowych** w Grudziądzu odbędzie się dziś w środę dnia 27 sierpnia br. wieczorem o godz. 7 i pół w hotelu Kellasa, pokój nr. 2 na które wszystkich członków Zarządu zaprasza **Prezes.**

—(rt) **Zebranie Zarządu „Sokoła“** odbędzie się w środę dnia 27-go sierpnia br. o godz. 7 i pół w lokalu **„Dwór Artusa“** ul. Mickiewicza. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy stąd komplet konieczny. **I. wiceprezes.**

Z Pomorza.

—** **GARDEJA. (Poświęcenie sztandaru Tow. Pow. i Woj.).** W niedziele dnia 3-go sierpnia br. była Gardeja świadkiem niezwykłej uroczystości.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Gardeji obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru. Z powodu tego zgromadziły się na tutejszym dworcu nader liczne delegacje poszczególnych towarzystw, przeważnie z Grudziądza oraz z Łasina.

—** **SKARSZEWY. (Zakłócony obrzęd ślubny).** Podczas obrzędu ślubnego w tutejszym kościele katolickim pewna niewiasta, zamieszkała przy ul. Kościelnej, zakłóciła powagę oktu nietylko głośnemi okrzykami, ale nawet czynnem znieważeniem kapłana. Sprawa ta znajdzie swój ciąg dalszy przed sądem.

—** **RADZYN. (Jarmark).** Wielki jarmark kramny, oraz targ na bydło i konie odbędzie się tu w czwartek dnia 28-go b. m.

—** **STAROGARD. (Zgon i pogrzeb generała - inwalidy).** Zmarł w swej posiadłości — resztówce folwarku Stare Prusy przeszło 60-letni starzec generał-inwalida Władysław Kubicki. Brał on udział w wojnie bolszewickiej w roku 1920. W roku 1922 osiadł na resztówce folwarku Stare Prusy w powiecie chojnickim. Wskutek gangreny stracił on przedtem nogę a umarł na udar serca. Zwłoki jego przewieziono do Starogardu i tu pochowano na cmentarzu wojskowym z wszelkiemi honorami wojskowemi.

—** **MARGONIN. (Zgon weterana).** Zmarł tutaj śp. Marcin Mendelski. Zmarły liczył 73 lata i osierocił żonę, córkę i 4 synów, którzy w czasie zmartwychwstania Polski spełnili godnie swój obowiązek na polu walk, biorac udział w bitwach powstańczych, czy też w obronie granic Rzpltej. Zmarły cieszył się sympatją, którą sobie zjednał prawością swego charakteru. Cieszył się też zaufaniem zmarłego przed laty ordynata na Próchnowie p. hr. Potulickiego.

*

—** **GDAŃSK. (Czy nie za daleko?).** Dyrekcja kolei państwowych ogłasza w pismach lwowskich i krakowskich konkurs na 28 posad wolnych lekarzy oddziałowych. Ogłoszenie to umieszczone aż w pismach małopolskich, niezmiernie nas dziwi. Czyżby Pomorze nie posiadało odpowiednich sił lekarskich, pod wieloma względami może nawet i lepszych?

Wiadomości z Chojnic i okolicy.

Chojnice, dnia 25 sierpnia 1924 r.

—** **Odpust się nie odbędzie.** Jak wiadomo, obchodzi tutejsza parafja tylko jeden odpust do roku, a to ścięcia św. Jana, który jest patronem tutejszego kościoła parafjalnego, tak zwanej fary. Odpust ten przypadający na przyszłą niedzielę nie będzie w tym roku obchodzony, a to z powodu gruntownego remontu, który się obecnie w tym kościele przeprowadza.

—** **Dodatkowe targi remontowe** odbędą się na zarządzenie p. Min. Spraw Wojskowych w Chojnicach dnia 12 września o godz. 15-tej.

—** **Zebranie Towarzyswa św. Wincentego a Paulo** odbędzie się w środę dnia 3 września br. w Klasztorku.

—** **Zebranie kółka rolniczego** w Chojnicach, odbędzie się w niedzielę dnia 31 bm. o godzinie 12-tej w hotelu p. Engela.

—** **Wydział Powiatowy** podaje do ogólnej wiadomości, że szosa z Chojnic do Nakła jest na razie dla ruchu publicznego zamknięta, a to z powodu remontu, który się tam przeprowadza. Wszelki ruch wozami ciężarowemi jest wzbroniony.

—** **Targ sobotni był nadzwyczaj ożywiony i po pierwszy raz w tym roku zasłany wozami ze zbożem z tegorocznego sprzątu.** W tem właśnie objawia się brak gotówki, że rolnicy nie ukończywszy sprzętu żniw pomimo najlepszej pogody, zabrali się do młócki zboża aby go zawieść na rynek i tym sposobem przyjść do pieniędzy. Mówi się ogólnie, że chociaż żyto dużo ucierpiało w zimie, i wielkie połacie musiano zaorać, to natomiast żyto, które się doczekało sprzętu, dobrze się omłaca i daje bardzo dobrą mąkę. Ziemniaki (na razie może być mowa tylko o rychlikach) wydały bardzo obfity plon. Rynek zapełnia się ziemniakami, które sprzedaje się po dwa złote za centnar i taniej. Ceny naogół bez zmiany, z wyjątkiem warzywa i owocu, który staniał.

—** **Szmugiel papierosów gdańskich kwitnie.** I tak zdarzyło się znów, że skonfiskowano większą ilość papierosów w pociągu jadącym z Kościerzyny, około 10 000 sztuk, zaś w pociągu przybyłym z Tczewa znaleziono walizkę, do której się nikt nie przyznawał być właścicielem, a która była pełna papierosów. Musi to być jednak dobrze się opłacający interes, że pomimo tak ścisłej kontroli i tylu konfiskat i kar nieustraszeni jego zwolennicy uprawiają go nadal.

—** **Wycieczka Lutni.** Lutnja chojnicka urządziwszy zeszłej niedzieli wycieczkę do Rytla, zachwyciła mieszkańców tej wioski swym śpiewem i obudziła sumienia czulszych obywateli, którzy dziękując Lutni za jej gościnny występ, ubolewają nad tem, że taka wieś, jak Rytel nie ma własnego kółka śpiewackiego. Co gorsza, założone tam polskie kółko śpiewackie zaraz po zmartwychwstaniu Polski upadło po krótkiem istnieniu, dla braku zrozumienia i poparcia ze strony obywatelstwa, tak czysto polskiej i pokaźnej wioski, jaką jest Rytel.

Jest tam jak słyszymy i dzielny organista, jest i sporo nauczycielstwa, więc powinien się ktoś zająć tą tak bardzo idealną sprawę, i rozbudzić ducha w obywatelstwie Rytelskiem. Mamy mniejsze wioski od Rytla w których pocieszająco rozwijają się kółka śpiewackie, dlaczego więc Rytel ma pozostać w tyle?

Z ostatniej chwili.

Zagłębie Dąbrowskie upomina się o równouprawnienia z G. Śląskiem.

Warszawa, 26. 8. (AW.) Delegacja przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego i Chrzanowskiego zwróciła się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z domaganiem, by otrzymać te same ulgi, które posiada już przemysł górnośląski.

Delegacja domaga się przedłużenia dnia pracy w soboty popołudniu do 8-miu godzin, proponując za godziny ponad dotychczasowy czas pracy podwyżkę 50 proc. obecnych zarobków. Przemysłowcy chcą przejść pozatem na system jednej zmiany, wreszcie domagają się obniżenia stawek podatkowych. Wyniki pertraktacji są nieznane.

Głòd daje ludności broń przeciw czerwonym katom.

Ryga, 26. 8. (AW.) Jak donoszą pisma sowieckie, napływają do władz sowieckich w Moskwie coraz bardziej alarmujące wiadomości z guberni saratowskiej, gdzie ludność pod wpływem głodu poczyna się buntować przeciw władzom. Groźba katastrofy głodowej przybiera coraz szersze rozmiary.

Przyszłe stosunki francusko-niemieckie.

Paryż, 26. 8. (AW.) „L'Oeuvre" publikuje artykuł, poświęcony przyszłym stosunkom francusko-niemieckim, wyrażając zapatrywanie, że należy je ulepszyć i rozszerzyć. Niemożliwa jest sytuacja, któraby mogła sprowadzić konflikt zbrojny w przyszłości. Położenie Francji byłoby opłakane, bowiem według obliczeń francuskiego sztabu generalnego, Niemcy byłyby w stanie zmobilizować w roku 1935 — 12½ miljona chłopa, podczas gdy Francja mogłaby wystawić armję na mocy obowiązujących ustaw, liczącą tylko 3½ miljona.

Organizacja straży kresowej.

Warszawa, 27. 8. (AW.) Rada Ministrów omawiała wczoraj sprawę organizacji straży kresowej oraz projekt rozporządzenia celem unormowania stosunków w województwach wschodnich. Wypowiedziano się przeciwko projektowi stanu wyjątkowego. Władze wojskowe zajmą się organizacją straży kresowej, która będzie czuwać nad bezpieczeństwem publicznem. Wówczas władze wojskowe nie będą odrywane od zajęć i ćwiczeń.

Zjazd niemieckiej partji narodowej w Gdańsku.

Gdańsk, 26. 8. (Pat.) Przez 3 dni odbywał się zjazd niemieckiej partji narodowej w. m. Gdańska. Zjazd rozpoczął się w piątek. Główny sekretarz stronnictwa Michaelis przypomniał m. i., że marszałek Hindenburg odpowiadając na liczne powitania w Sopotach, oświadczył, że kresy wschodnie i Gdańsk przy pomocy Boskiej połączą się z Rzeszą niemiecką i że fale Wisły i Bałtyku szumią, przypominając, że ziemie te należy wyswobodzić od jarzma wrogów.

Należy nam — mówił Michaelis — przyznać się razem, ramię przy ramieniu i bronić niemczyzny w zagrożonych kresach wschodnich.

W sobotę przemawiał wiceprezydent senatu gdańskiego na temat położenia wewnętrznego i zewnętrznego w. m. Gdańska i stosunków między Polską a Gdańskiem.

Poseł na sejm pruski Ruffel mówił o stosunkach politycznych w Niemczech.

W niedzielę w sali strzelnicy odbyło się uroczyste zebranie, na którem prof. Rillger wzywał do wierności dla Rzeszy niemieckiej i flagi czarno-biało-czerwonej. Ze sprawozdania zarządu wynika, że partja liczy 22.240 członków, w tem 10.693 mężczyzn i 11.547 kobiet.

Polacy poza Polską.

W „Kurjerze Łódzkim" znajdujemy w liście z Wiednia opis sukcesu Baletu poznańskiego we Wiedniu.

Cieszę się, że mogę zakończyć list mój dzisiejszy wesoło. Gdy bowiem reprezentowali swą sztukę we Wiedniu Włosi, Francuzi i Czesi — i my nie pozostaliśmy w tyle.

Zjechał do Wiednia „Balet Wielkiej Opery z Poznania". Poprzedzony doskonałą reklamą, zgromadził poprostu tłumy publiczności w „Ogrodzie Cesarskim".

Tańczono: Wieniawskiego, Chopina, Bacha, Paderewskiego. Tomaszewskiego „Oberek" wywołał huraganowe, entuzjastyczne oklaski kilkutysięcznej publiczności. Paderewskiego „Menuetto" musiała p. Helena Sławińska powtórzyć dwukrotnie.

Wyszczególniać — artystów? Wszyscy doskonali, — najdrobniejsze szczegóły doskonale wypracowane, — kierownictwo baletmistrza Jana Cieplińskiego, pod każdym względem wzorowe, pomysłowość kostjumów, układ cały — wszystko godne największego uznania.

Więc przedewszystkiem śliczniutka jak bajka Helena Sławińska, o której recenzenci wiedeńscy z entuzjazmem niebywałym piszą, wobec którego moje superlatywa są tylko skromnemi słowami uznania.

Potem pp. Matuszewska, Pławińska, Porzycka, — zgrabniutkie, miluśkie, artystki w każdym ruchu i spojrzeniu — panowie: Dąbrowski, Żaczkiewicz, Wierzbicki, Szubiakiewicz — soliści wytrawni, zdolni — a wszyscy godni pod doskonałem kierownictwem p. Cieplińskiego, reprezentować balet polski zagranicą. Podnosi to też cała prasa wiedeńska, nie szczędząca jak już powiedziałem, słów najwyższego uznania.

Ale jak o Helenę była kiedyś wojna trojańska. tak i teraz o Sławińską Helenę i cały zespoł baletowy, biją się wszystkie dyrekcję koncertowe, pragnące pozyskać balet dla siebie. Pisma ilustrowane umieszczają zdjęcia naszych artystów, przedsiębiorcy koncertowi prześcigają się w warunkach, a jest to tembardziej godne uwagi, że obecna stagnacja, odbiera odwagę do wszelkich imprez kosztownych.

Cieszyła się też kolonja polska tym sukcesem swoich rodaków, urządziła im dwa serdeczne przyjęcia, jedno staraniem „Związku Towarzystw Polskich w Wiedniu" drugie staraniem najstarszego towarzystwa „Ojczyzna". Na zebraniach byli obecni przedstawiciele Poselstwa i Konsulatu.

Balet polski, udaje się z Wiednia do Francji, Kroacji i Rumunji. Należy naszym artystom życzyć powodzenia i sukcesów.

Tem silnej radować się należy z tego sukcesu Polaków na obczyźnie, gdyż stanie to może za tyle zaniedbywaną, propagandę zagraniczną twórczości polskiej.

A oni nie zaniedbują żadnej okoliczności.

Czesi rozpoczęli swoją propagandę sztuki od Wiednia. Tu gościł ich dramat i opera. Całe szpalty dzienników, poświęcone były teatrowi czeskiemu. Prawdziwy „tydzień czeski" w Wiedniu. Umieją, umieją doskonale propagować.

— — — — — — — — — — — — — —

Byli także Francuzi. Grali swoje doskonałe farsy, ze zrozumiałem powodzeniem. Próbowały wszechniemiaszki, zorganizowane w t. zw. „Hittlergrupie" jawnie swoją „życzliwość" Francuzom w formie demonstrancji przed teatrem okazać, ale policja odpędziła zgrabnie te monachijskie ptaszyny.

Roman Hernicz.

Trybuna publiczna.

Głos robotnika z Pomorza.

Czytając artykuł „Pod pręgierz" w „Głosie Pomorskim" stwierdzam, że źle się dzieje w Polsce.

Bo cóż znaczy takie postępowanie ministra Darowskiego wobec klasy pracującej? Jako robotnik muszę potępiać podobne postępowanie, nietylko ze względów partyjnych, ale bardziej jeszcze gospodarczych. W dzisiejszych czasach sanacji, w których to robotnik ponosi wielkie ofiary wskutek bezrobocia, a co zatem idzie głodu i nędzy, a widząc przytem postępowanie baronów przemysłowych, nie możemy wyjść z podziwu, jak może taki minister, który bądź co bądź zawdzięcza swoją karjerę warstwie pracującej, osłabiać podobnem postępowaniem pozycję już i tak licho zorganizowanego robotnika przeciw zwartym szeregom przemysłowców. Teraz powinni otworzyć oczy nietylko robotnicy, ale wszelkie warstwy pracujące. Nie kłócić się między sobą o to kto lepszy, i o to która gazeta demagogję uprawia, ale patrzeć na czyny ludzi, którzy rzeczywiście chcą i starają się o poprawę bytu uciśnionych.

Mojem zdaniem przyczyny podobnego postępowania ministra, sięgają głębiej. Śmiem to zaznaczyć, patrząc na postępowanie różnych ludzi z pod tego samego znaku, piastujących wysokie stanowiska. Przecież Kościół Narodowy to nie wymysł Chrz. Zw. Zaw., tylko amerykański. A kto u nas ten pomysł popiera? Przepraszam czytelników, że poruszyłem sprawy religijne, ale nie mogłem inaczej postąpić, widząc obecny rozkład. Przecież już nawet u nas po wioskach lekceważenie Kościoła ma miejsce, a wiemy dokładnie, kto to robi.

Co do sprawy robotniczej, to ja jako robotnik i katolik nigdy nie słyszałem, żeby Kościół Katolicki stał na przeszkodzie poprawie bytu robotnika; był raczej za takowym. Tylko niestety różne elementa wyzyskują dobroduszność robotnika i starają mu się wmówić, że wszystko co Kościół głosi, to obowiązuje tylko robotnika a nikogo więcej. To jest mylne. Jedno jest prawdą, mianowicie to, że żyjemy w czasach przewrotnych i wszelkie szumowiny społeczeństwa starają się na każdym kroku rozdzielić nasz Kościół Katolicki, aby tem lepiej móc w mętnej wodzie ryby łowić.

Dlatego też zabrałem głos, starając się chociaż po części ostrzec brać robotniczą przed grożącem jej niebezpieczeństwem zdemoralizowania i wogóle niebezpieczeństwa zagrażającego jej bytowi. Dla poparcia mego twierdzenia przypominam wybory, gdzie to na każdym kroku przyczepiano łatki Chrześc. Dem. i Chrześc. Zw. Zaw. Dla zochydzenia krzyża, wszystko się robi. Niech robotnik zdycha z głodu, byle tylko znienawidzony Kościół podupadł, a razem z nim wszystko, co ma jakąkolwiek styczność z nim. Byle tylko nie było komu głosić miłości bliźniego. Że ta miłość robotnikowi nie szkodzi, jest faktem bardzo znanym. Żeby się tylko cały naród tą miłością bliźniego przejął, nie oszukiwał jeden drugiego.

Apeluję więc do braci robotniczej i wogóle wszystkich ludzi dobrej woli, żeby się raz nareszcie otrząsneli z gnuśności, w której dotąd żyją, i uderzyli w czynów stal, pokazując różnym niepowołanym elementom, że naród polski, to nie rosyjski, który pozwolił sobie włożyć jarzmo bolszewickie na kark. Naród polski będzie stał na straży swej wiary świętej i najbardziej uciśnionych. Wszystkie elementa wywrotowe dostaną kiedyś swoją zapłatę. Bo Krzyż Chrystusowy był i będzie prześladowany, ale niepokonany, tak samo i my wszyscy, którzy pod jego znakiem walczymy, ostatecznie zwyciężymy, ale nie ze założonemi rękoma.

Tu trzeba walki. Nie walki nienawiści, lecz walki miłości. Taką tylko walką zwyciężymy. Mogą nasi nieprzyjaciele nas lekceważyć dopóty, dopóki my sami na to pozwalamy. Wzywam więc jeszcze raz wszystkich ludzi dobrej woli do wspólnej pracy w imię dobrej sprawy.

Fr. Kowalski.

W odpowiedzi na artykuł umieszczony w nr. 92 „Gazety Grudziądzkiej", pisze nam wójt Wielkiego Komorska p. Franciszek Karymiński między innemi:

„Jako wójt znam dokładnie wszystkich mieszkańców Wielkiego Komorska i mogę stanowczo twierdzić, że wszyscy ci, którzy podpisali zażalenie umieszczone w nr. 92 „Gazety Grudziądzkiej", ulegli złudnym podszeptom pana R. Pan. R., który pochodzi z b. Kongresówki jest o ile się nie mylę autorem zażalenia. Nikt nie będzie odmawiał panu R. prawa krytyki, o ile w rachubę będzie wchodzić czujność interesów państwowych, lecz gdzie władze powołane stosują sumienie przepisy i zarządzenia, tam wara agitatorom wtrącać się i bałamucić opinję publiczną.

Na zebraniu dnia 26. 7. r. b. kierowałem się ściśle wskazówkami udzielonemi mi przez pana Starostę jako mego przełożonego. Przeczytałem dosłownie nadesłane mi na mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 15 2 1924 Dz. Ust. Nr. 19/24 zlecenie, które na wstępie opiewa, że w myśl propozycji Urzędu Skarbowego w Swieciu Pomorska Izba Skarbowa mianowała mnie jako wójta przewodniczącym, a p. kupca Franciszka Pulkowskiego zastępcą przewodniczącego podkomisji szacunkowej podatku dochodowego na obwód gminy Wielki Komorsk oraz ustaliła liczbę podkomisji szacunkowej na 6 członków i tylu zastępców. A więc jest mowa o podkomisji, a nie komisji szacunkowej.

Urząd wójta — o który nigdy nie ubiegałem się — narzucili mi dzisiejsi partyzanci pana R., jeszcze przed jego przybyciem na Pomorze. Mieli widocznie do mnie zaufanie, powierzając mi tę godność. Władze powołane mogą na zażalenie pana R. i jego zwolenników powiedzić tylko to, że na zebraniu dnia 26. 7. rb., zastosowałem ściśle przepisy, spełniając summiennie obowiązki urzędu wójtowskiego".

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Warszawa, 25. 8. (AW.) Dnia 2 września odbędzie się w Ministerstwie Skarbu narada w sprawie polityki wywozowej i przywozowej produktów rolnych.

— EKSPONATY ANGIELSKIE W DRODZE NA IV TARGI WSCHODNIE. W ramach zbiorowej wystawy grupy francuskiej na IV. T. W., Generalne Gubernatorstwo Algieru zorganizowało dzięki staraniom p. Arsene Rozee korespondenta konsularnego i reprezentanta Izby Francusko-polskiej pododdział algierski reprezentujący najbardziej charakterystyczne gałęzie algierskiego eksportu. Eksponaty te obejmują wina, herbatniki, łyka i włókna roślinne, sierść kozią, wełnę surową i oczyszczoną, wosk, drzewo korkowe, oliwę tytoń i papierosy, próbki minerałów, w końcu broszury, druki statystyczne i także reprezentujące stosunki przemysłowo-handlowe i przyrodnicze Algieru. Część eksponatów wysłano na Hawr wprost morzem do Gdyni, część zaś odeszła drogą lądową.

— Zażalenia Izb handlowo-przemysłowych na intendentury. Ze strony syndyków Izb handlowo-przemysłowych napływają do władz wojskowych zażalenia, że wezwania do składania ofert z poszczególnych okręgów korpusu otrzymują tak późno, iż nie mogą podać ich do wiadomości zainteresowanych przedsiębiorstw w swoim okręgu. Departament VII Intendentury przypomina, w związku z tem, że wezwania do składania ofert winny być opublikowane w takim terminie, aby oferenci mieli możność dokładnego poznania warunków dostawy, zaznajomienia się z wzorami i próbkami artykułów, które będą przedmiotem dostawy, zasięgnięcia ewent. potrzebnych informacyj, sporządzenia kalkulacji i kosztorysu, jako też terminowgo wniesienia ofert. Termin 4-tygodniowy, a wyjątkowo tylko 2-tygodniowy należy uważać za minimalny.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 27. 8.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5,16	złp.
Floreny holenderskie	198,50	„
Franki belgijskie	25,06	„
Franki francuskie	27,55	„
Franki szwajcarskie	96,75	„
Funty angielskie	23,17	„
Korony austryjackie	7,27	„
Korony czeskie	15.14	„
Liry włoskie	23.78	„
Korony norwejskie	70.15	„
Korony duńskie	82.70	„
Korony szwedzkie	136.50	„
Dolary kanadyjskie	5.00	„

Gdańsk, dnia 27. 8.

Dolar	5,57
Złoty polski	107,20
Przekazy na Warszawę	106.90

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

OGŁOSZENIE.

Z powodu remontu sieci tramwajowej na ul. Chełmińskiej i Toruńskiej, tramwaje w czwartek, dnia 28 sierpnia r. b. do godz. 14-tej na wspomnianych ulicach nie kursują. [1362

Grudziądz, dnia 27 sierpnia 1924 r.

Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi Grudziądz

OGŁOSZENIE.

W czwartek, dnia 4 września b. r. odbędzie się [1364

w Brodnicy

jarmark na konie i bydło

Następne jarmarki odbędą się:

w czwartek, dnia 2 października br. na bydło i świnie,
w czwartek, dnia 6 listopada br. na bydło i konie,
w czwartek, dnia 4 grudnia br. na bydło i świnie.

Brodnica n/Drw., dnia 25 sierpnia 1924 r.

Magistrat
(—) Jerzykiewicz, burmistrz.

PRZETARG.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów Grudziądz ogłasza w dniu 15 września przetarg na sprzedaż w drodze publicznej **rozmaitych materjałów** nienadających się dla potrzeb wojskowych.

Nieme oferty i szczegóły przetargu nabyć można w Kier. Rej. Inż. i Sap. pokój nr. 31 w godzinach urzędowych za zwrotem kosztów wykonania [1361

Miejska Kasa Oszczędności

Grudziądz, Ratusz 1 1305

przyjmuje depozyta, otwiera rachunki bieżące i czekowe, wykonuje przekazy i zlecenia, udziela pożyczek.

Tow. Muz. im. St. Moniuszki
Wpisy do [1351
Instytutu Muzycznego
przyjmuje biuro Towarzystwa codziennie od godziny 9 — 12 i od 15 — 18.
Biuro: 3 Maja 16 (Hotel pod Lwem) II ptr. drzwi 25

Potrzebna

Stenotypistka

do Banku w Toruniu, inteligentna, stenografująca biegle, ze znajomością języków.

Oferty z odpisami świadectw i podaniem wymagań do Biura Ogłoszeń „PAR" Toruń, Szeroka 46 pod **„6213"**. [1363

Ekspedjentka z branży bławatów i konfekcji damskiej, pierwszorzędna siła, z długoletnią prakt. i dobremi referencjami poszukiwana od zaraz. Zgł. z dołączeniem życiorysu uprasza firma **Leopold Conrad Nast., Grudziądz**, ulica Długa nr. 1 (11443

Z dniem 1 września rb. przyjmuję na stancję

PANIENKI

uczęszczające do tut. zakł. naukow. Troskliwa opieka. Dobre odżywianie. Konwersacja francuska. Lekcje muzyki na miejscu. Młodszym pomoc w naukach. Łaskawe zgłoszenia

J. Kmieńska, Grudziądz
ulica Młyńska nr. 11, II p. na lewo. [1327

Szczapy

stopniowo suche
wagonowo dostarczy

St. Skowroński,
Lipowa 45. Telefon 210.

1359

Poszukuje się celem kupna używanego. dobrze utrzymanego

motoru elektrycznego

od 1100 do 1200 obrotów, o sile 5—8 koni na prąd stały.

Zgłoszenia z podaniem ceny uprasza się przesłać do „Głosu Pomorskiego" pod **nr. 1211.**



Nadszedł nowy transport

łóżek żelaznych

dla dorosłych i dla dzieci
Wielki wybór. Ceny bardzo korzystne.

Hipolit Kotliński · Grudziądz

ul. Mickiewicza 24 Telefon 3. **Józefa Wybickiego 7.** Telefon nr. 8.

Korzystajcie z szalonego spadku cen!

Materjał na ubranie męskie lub kostjum damski za 9 złotych!

Warszawska Spółka Manufakturowa dla rozpowszechnienia nadal swojej firmy, posiadając duże zapasy towarów ma możność wysyłać każdemu czytelnikowi tego pisma po otrzymaniu listownego zamówienia: 3 metry materjału „ELEGANT". Jest to materjał welniany, elegancki, w zupełności nadający się na najmodniejsze ubranie męskie lub kostjum damski, we wszystkich kolorach lub w kratećzkę i paseczki. **Za całe 3 metry 9 złotych.**

Lepszy gatunek „FLORIDA" 14 zł 50 gr za 3 metry i gatunek najwyższy „WISŁA" 18 zł 90 gr. Komplety podszewki do marynarki, spodni i kamizelki 6 zł. wyższy gatunek 9 zł 50 gr.

Wysyła się po otrzymaniu listu, zadatku nie potrzeba. Płaci się przy odbiorze paczki na poczcie. 1334

Niema żadnego ryzyka! Jeśli materjał nie spodoba się zamawiającemu to takowy przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Listy prosimy adresować: Do Fabrycznego Składu **Warszawskiej Spółki Manufakturowej** Jasna 1⁸ tel. 243 80

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się od 1—3 kuponów 2 zł 50 gr.

Uwaga: Wysyłający należność przy zamówieniu za przesyłk. i opakowanie nie płaci

KINOTEATR

»ORZEŁ«

Grudziądz ◆ Wybickiego 19.

Jeszcze dziś!!!

Film, który poruszył miljony widzów!!

Wyczekiwane arcydzieło p. t.

»Carewicz«

podług genjalnego dzieła **Gabryeli Zapolskiej w 7 wielkich aktach!!!**

W rol. główn. największe sławy polskiego ekranu: **Janina Szylinżanka - Wiktor Bieganski**

Pozatem jako nadprogram:

»CZARNY POSTRACH«

w 6 aktach — RAZEM 13 AKT.

Tylko 8 35 zł.

kosztuje

Księga Adresowa

miasta Grudziądza

Do nabycia w

DRUKARNI POMORSKIEJ T. A.

Stemple-Druki
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Obuwie

wszelkiego rodzaju najpiękniej i najkorzystniej w firmie

Czesław Szubarga
Toruńska 3. (1108

Dla dogodności Szan. Klijenteli na Pomorzu urządziłem

w Bydgoszczy, ulica Zduny 11

pod kierownictwem pana Franciszka Załachowskiego

SKŁAD FABRYCZNY

introligatorskiej i technicznej

TEKTURY

znany jako najlepszy wyrób
fabryk **„KLEPACZKA" i „NATALIN" w Poraju.**

Sprzedaż po cenach fabrycznych. Dostawa odwrotnie.

Józef Załachowski, Poznań

ul. Rzeczypospolitej 4. Telef. 2513. Adr. telegr. Joza-Poznań.

Wyłączna sprzedaż na Poznańskie, Pomorze i Gdańsk.

TEKTURA ◆ PAPIER ◆ FARBY GRAFICZNE
BRONZ. KOPERTY KUPIECKIE. TALERZYKI TEKTUROWE.

1125

Sprzedaże

Urządzenie

sklepu kolonjaln. sprzedam Nadgórna 7.

OKAZYJNIE

do sprzedania całkowicie urządzone mieszkanie z kuchnią i gazową łazienką lub pojedyncze meble: sypialka, jadalny salonik. Lipowa 33, I p. I wejście z ul. Kilińskiego.

Maneż

ma na sprzedaż (11468
Małkowski
Dusocin, p. Grudziądz.

Sprzedam

1367)

lub zamienię na większe gospodarstwo swoją wille, murowaną nową z wszelkiemi wygodami, 12 pokoi, łazienki, telefon, wodociągi, kanalizacja, gaz, elektryczność, centralne ogrzewanie, do tego 400 ctr. kosu i dużo ubikacji jak stainie, garaż, wszystko nowo, murowane. Ogrod duży i piękny, w tym większe pszczelnictwo, na miejscu gimnazjum, i to na Pomorzu w Chełmży pod Toruniem. Reflektanci zechcą się zgłosić co do ceny lub zamiany w Biurze Ogłoszeń „PAR", Toruń, ul. Szeroka 46. tel. 711. pod „6204".

Posady

Pan z lepszem wykształceniem

poszukuje posady

w biurze.

Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod **nr. 11448**

Uczeń 3 kl. gimnazjum poszukuje jakiejkolwiek

posady.

Łaskawe zgł. do Głosu Pomorskiego pod 11466.

Poszukujemy

ucznia handlow.

z dobrem wykształceniem. Uwzględnia się tylko zgłosz. pisemne z świadectwami. (1368

Fabryka Tektur Dachowych

W. Kutowski i S-ka
T. z o. p. w Grudziądzu
Ogrodowa 23. (1368

Dwuch

UCZNI

synów uczciwych rodziców, poszukuje (11436

Łagoda, mistrz garncarski
Grudziądz, Toruńska 18.

UCZNIA

syna uczciwych i zamożnych rodziców z dobrem świadectwem szkolnem, przyjmie od zaraz. najchętniej z pozamiejscowości (11458

B. SPYCHAŁA
mistrz piekarski
Grudziądz, ul. Forteczna 7.

Ucznia

z dobrej familji, który ma chęć wyuczyć się piekarstwa i cukiernictwa, przyjmie od zaraz lub później (11457

M. Lewandowski
Grudziądz, Groblowa 1.

Sekretarjat Wolnej Wszechnicy Polskiej

w Warszawie, Śniadeckich 8

zawiadamia, że zapisy słuchaczów na wydziały Matematyczno-Przyrodniczy, Humanistyczny, Nauk Politycznych i Społecznych i Pedagogiczny trwać będą od 10 września do 10 października 1924 r. — Egzaminy dla nowowstępujących, a nieposiadających wymaganych świadectw, odbędą się w dniach 23—26 września, — podania o dopuszczenie do egzaminu składać można do 18 września włącznie. Początek wykładów semestru zimowego 1924/25 dnia 1 października r. b. — Drukowane: Spis wykładów na r. 1924 25, warunki przyjęcia, przepisy o egzaminach wstępnych oraz przepisy wydziałowe są do nabycia w głównym lokalu Wszechnicy, Śniadeckich 8. Bliższych informacji udziela Sekretarjat W. W. P. w godzinach 9—2, tel. 201—66. (1365

CUKIER

obecnie znów stale na składzie

Marchlewski & Zawacki » Grudziądz

Pomorska Hurtownia Kolonjalna

ulica Józefa Wybickiego nr. 29 [1366

Papier pakowy

biały i szary znów na składzie. [1357

Wł. Kulerski, Grudziądz

ul. Pańska nr. 19. Telefon 830.

Skład papieru, księgarnia, drukarnia, pieczątki, instrumenty muzyczne i przybory.

BASEN

(tank)

dobrze utrzymany z 5-milimetrowej blachy żelaznej (rozmiar: 1,50 mtr. długi, 1 mtr. szeroki, 98 cm. wysoki) z 1 kurkiem do napuszczania i z 1 kurkiem do odpuszczania płynu wraz z 2-ma konsolami do przymocowania na ścianie, nadaje się także jako zbiornik dla dworów do pojenia bydła

tanio na sprzedaż

Drukarnia Pomorska Tow. Akc.

GRUDZIĄDZ, ul. Groblowa 27/29.

Ucznia

syna uczciwych rodziców, władającego polskim i niemieckim językiem, poszukuje (11462

Dom Delikatesów
ulica Stara nr. 8.

Mieszkania

Zamienię trzypokojowe porządne

mieszkanie

z małym ogródkiem na równowielkie lub większe w mieście. **Hercfelda 6,** prt. drugie wejście (naprzeciw Szkoły Budowy Maszyn). (11439

Mieszkanie

6 pokojowe odstąpię. Wiadomość **Rynek Główny 21**, II p. (11465

Poszukuje się **stancji** w lepszym domu przy opiece rodzicielskiej i pomocy w naukach dla chłopca dziesięcioletniego, uczęszczającego do gimnazjum. — Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się do Eksped. Głosu Pomorskiego pod **nr. 1335.**

Przyjmę 2 skromnych **chłopców** z gimnazjum klasycznego

NA STANCJĘ.

2 lub 3 klasy. [11455

Czarniecki
Tuszewska Grobla 16, III.

Dziewczynki

z gimnazjum znajdą miłe przyjęcie ul Kwiatowa nr. 7, II p. na lewo.

Umeblow. pokój

z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. — Forteczna nr. 6, prt. l. (11840

Pokój umebl.

do wynajęcia. ul. Solna 14 parter. (11463

Zguby

Zgubiono

książeczkę wojskową na nazwisko Bronisław Jabłoński, Grudziądz, ul. Sienkiewicza nr. 11. Uprasza się o zwrot powyższej. (11438

Na drodze Salno-Hansfeld

zgubiono

brunatną tekę z nutami, oznaczoną OSMAN. Za wysokiem wynagrodzeniem zwrócić do Saln. p. Mełno. (1145

Różne

Pożyczki

4000 zł. potrzebuję. Za procent umeblowany pokój i wikt bardzo tanio. Wiad : ul. Trynkowa 17, **sklep.** [11459

Fabryka kapeluszy

przyjmuje do przefasonowania damskie i męskie kapelusze na najnowsze modele a także wykonuje czyszczenie i farbowanie kapeluszy. [11469

F. Klębowski
Plac 23 Stycznia nr. 22.

Ogłaszajcie

w Głosie Pomorskim

Smalec

domieszkę do kawy (prawdziwą Francka), **konserwy rybne, czekoladę** (Sarotti), **mydła** toaletowe i do prania, **zapałki, esencję octową, Urbin i Dobrolin** oraz wszelkie inne towary po najtańszych hurtownych cenach dziennych poleca

R. Lubner i Cie,
GRUDZIĄDZ
Kościuszki 24, I ptr.
telefon 797.
111.